

Katarzyna Cieplińska

ORCID 0000-0003-4011-1429

„Kiedy umarłem, dzień był jak ze szkła...”. Fantazja o życiu po śmierci w powieści Jerzego Pietrkiewicza *The Quick and the Dead* / *Gdy odpadają łuski ciała*

Piąta angielska książka Jerzego Pietrkiewicza *The Quick and the Dead*¹ ukazała się w Londynie w 1961 r. Jej polska wersja, *Gdy odpadają łuski ciała*², została opublikowana 25 lat później w przekładzie Alicji Moskalowej. Tematyka powieści nawiązuje do poematu Pietrkiewicza *Kula magiczna* (1950)³, w którym poeta zawarł swoje wyobrażenie na temat śmierci i pośmiertnych losów człowieka:

Kiedy umarłem
Dzień był jak ze szkła –
ze słońcem zamrożonym w środku,
aż bolało przejrzucie
patrzeć od dna do dna
w stronę klaszczących podków

¹ J. Pietrkiewicz, *The Quick and the Dead*, Macmillan, London 1961.

² J. Pietrkiewicz, *Gdy odpadają łuski ciała*, przekł. A.H. Moskalowa, Warszawa 1986. Dalej używam skrótu GD. Liczba podana obok oznacza numer strony.

³ Na związek tematyki powieści z tym poematem zwrócił uwagę Janusz Pasterski. Zob.: J. Pasterski, *Realizm i fantastyka w powieści Jerzego Pietrkiewicza „Gdy odpadają łuski ciała”*, [w:] *Jerzy Pietrkiewicz. Inna wersja emigracji*, red. B. Czarnecka i J. Kryszak, Toruń 2000.

[...]
 Boże,
 jestem jak
 postument z ołowiu:
 ciężę w dół.
 Śmierć nie nakłada odlewu głowy
 na kadłub, wypatroszony z grzechów,
 ledwo duszę obejmuje wpół
 w ślepym pośpiechu.

Cokół bezgłowy jestem: po omacku szukam
 Profilów czasu na sprężonych łukach.
 Wszystkie profile gotowe do skoku.
 Między bezsenssem i Bogiem trwam: ciężarny cokół,
 Wazę ciało, którego już nie mam,
 I rozkładam się – paruję – w poemat⁴.

Kolejną próbę wniknięcia w problematykę eschatologiczną autor podjął w książce *The Quick and the Dead*, gdzie przedstawił egzystencję ludzkich bytów w pośmiertnej rzeczywistości. Powieść powstała w 1960 r. podczas pobytu pisarza na Wyspach Kanaryjskich. Wyspy te są też początkowo miejscem akcji, która następnie toczy się w Londynie. Bohaterem-narratorem jest duch zmarłego człowieka – Harold Nash, który pozbawiony ciała próbuje odnaleźć swoją tożsamość w nowej sytuacji. Tytuły poszczególnych rozdziałów: *Dzieciństwo*, *Wiek dojrzewania*, *Wiek męski* i *Rozczłonowanie* symbolizują rozwój świadomości Harolda, który niejako narodził się na nowo jako duch i w tej nowej postaci musi przejść koleje losu podobne do etapów ludzkiego życia. Umysł zjawy jest jak *tabula rasa*, pozbawiony wiedzy o sobie i o otaczającej go rzeczywistości.

Odpowiedni zabieg literacki – uczynienie Harolda narratorem, który sam jest zagubiony i zadziwiony swoją postacią – potęguje w odbiorcy zaskoczenie i powoduje, że świat przedstawiony powieści wydaje się bardzo realistyczny. Dezorientację wprowadza także zaburzony porządek czasowy w powieści. Na uwagę zasługuje względność czasu, biegnącego inaczej dla żywych i dla umarłych. W zaświatach czas płynie tak szybko, że w trakcie

⁴ J. Pietrkiewicz, *Piąty poemat*, [w:] tegoż, *Kula magiczna*, Warszawa 1980, s. 120–123.

wykonywania jednej czynności mijają całe lata. Zdaniem Janusza Paster-skiego, „porządek czasowy powieści jest jednym z ciekawszych ekspery-mentów pisarskich Pietrkiewicza”⁵.

Świat duchów istnieje właściwie na ziemi, przenikając dostępną em-pirycznie rzeczywistość; jedynie powłoka cielesna bohaterów jest inna. „Ważylem dokładnie poniżej trzech czwartych kilograma” (GD 21) – re-lacjonuje Harold Nash po wejściu na wagę, nie jest on zatem całkowicie niematerialny. Harold lata samolotem, mieszka w hotelach, przechadza się po plaży oraz pływa w morzu. Zjawy palą papierosy, podróżują pocią-giem i spotykają się na stacji metra w londyńskiej dzielnicy Putney. Są one jednak niewidoczne dla ludzi, a także posiadają różne nadnaturalne zdolności, jak np. umiejętność przemieszczania się w przestrzeni, prze-nikania przez mury czy porozumiewania się z przedmiotami takimi jak posągi w muzeum.

O przedstawianych w literaturze związkach duchów z realiami współ-czesnego świata wypowiedział się w 1954 r. brytyjski pisarz Lesly P. Hartley. Zwracał on uwagę na przystosowanie tematyki opowiadań o zjawiskach paranormalnych do zmieniającej się rzeczywistości:

Duchy wyzwoliły się ze swoich ułomności i poza tym, że mają zdolności obce ludziom, obecnie potrafią też wiele rzeczy, do jakich ludzie są zdolni. Istoty nie-materialne, jakimi są lub powinny być duchy, zaczęły korzystać z materialnych dobrodziejstw naszej cywilizacji⁶.

Duchy mają również swoje ograniczenia i słabości: zanik wspomnień z pierwszego, ziemskiego życia, problemy z określeniem obecnej tożsa-mości i panowaniem nad silnymi emocjami, jakim ulegają. Widma wiodą egzystencję w rzeczywistości będącej zmodyfikowanym światem żywych

⁵ J. Pasterski, *Realizm i fantastyka w powieści Jerzego Pietrkiewicza*, s. 195.

⁶ Oryg.: „Ghosts have emancipated themselves from their disabilities, and besides being able to do a great many things that human beings can't do, they can now do a great many things that human beings can do. Immaterial as they are or should be, they have been able to avail themselves of the benefits of our materialistic civilization”. L.P. Hartley, introduction to Lady Cynthia Asquid (ed.), *The Third Ghost Book*, 1955. Cyt. za: *Introduction*, [w:] *The Oxford Book of English Ghost Stories*, ed. M. Cox, R. Gilbert, London 1992, s. xv. Tłumaczenie własne Autorki.

i napotykają problemy podobne do ludzkich. Doznają m.in. uczuć zagubienia, niepewności i osamotnienia. Niektórzy z bohaterów powieści uciekają do kochanek, by pobyć z dala od zazdrosnych żon, innym dokuczają lęki. Mimo utraty cielesności, ich mentalność pozostaje niezmieniona. Przedstawieni są oni w groteskowy sposób, gdyż w ukazanym przez Pietrkiewicza świecie duchów jest wiele absurdów, sprzeczności i ekscentryzmów. Na przykład, gumowy kombinezon, który ma pomóc duchom poczuć namiastkę ludzkiego ciała, lub metafizyczne, wszytkowidzące okulary.

W powieści pojawiają się bohaterowie, którzy za życia różnili się pochodzeniem społecznym, wykształceniem, wykonywanym zawodem i systemem wartości. Jedną z postaci jest Robert Bowe-Waters, który przed śmiercią był mężem kochanki Harolda. Pracował wówczas jako urzędnik, a jako duch nadal chodzi z teczką i używa urzędniczego żargonu. Pośród bohaterów odnajdujemy także zjawy z marginesu. Są to Spluwak, Kopniak i Odbek – prymitywni i ordynarni, zapewne jak wówczas, kiedy byli jeszcze ludźmi. Podczas podróży pociągiem Odbek, wykazujący wręcz psychopatyczne skłonności, namawia Harolda do pokrojenia kobiety na kawałki:

- Szefie, pokrój ją na kawałki, a my będziemy się przyglądać – wesóło poprosił Odbek – zacznij od palców u nóg. Bliźniak sprowadzi chłopaków.
- Ja chcę się przyglądać – powiedział Bliźniak.
- Ja znam tę kobietę – mój głos zabrzmiał głucho i usiłowałem go zmienić. – Ona przyszła do mnie, w czasie snu, rozumiecie. Zostawcie nas, idźcie, wynoście się.
- Ja chcę patrzeć – upierał się Bliźniak, wykrzywiając usta do płaczu jak dziecko.
- Dostaniesz rower, ale teraz idź. Nie bądź kompletnym kretynem, zabieraj się stąd (GD 112–113).

Kolejna postać, pani Ivy Cook, która jako jedyna spośród żywych bohaterów powieści potrafi porozumiewać się z duchami, jest wścibska i nietaktowna. Uważa się za znawczynię męskich upodobań, a do romansowania namawia nawet nieziemskie byty. Harold ocenia innych jakby był człowiekiem: odczuwa sympatię lub niechęć zarówno wobec poznawanych nieboszczyków, jak i żywych ludzi. Ivy Cook zdecydowanie nie przypadła mu do gustu:

głupia pani weszła. Z miejsca mi się nie spodobała i to potężnie. W moim poprzednim życiu widocznie spotykałem zbyt wiele tego rodzaju kobiet o wystają-

cych łopatkach, takich właśnie jak u niej i ordynarnych twarzach pod piramidą tlenionych włosów, właśnie jak w jej wypadku (GD 52).

Na uwagę zasługuje mistrzowska stylizacja językowa, jakiej dokonał Pietrkiewicz. Każda z wymienionych postaci nakreślonych przez pisarza wypowiada się w stylu, który obrazuje jej pochodzenie społeczne lub zawód, od formalnych wywodów urzędnika, Roberta: „To doprawdy intelektualna przyjemność pracować dla niego” (GD 212); „Jestem tu szefem i to należy do moich służbowych obowiązków, że się tak wyrażę, przydzielić, co komu należy” (GD 213), do potocznej, wręcz wulgarnej angielszczyzny „ulicznych twardzieli”: „Spluwak mówi, że chce siedzieć w ekspresowym sraczu” (GD 106). W rezultacie historia przygód ducha poznającego świat umarłych staje się uniwersalnym przedstawieniem kolei ludzkiego życia.

Natomiast motywy ślepoty, głuchnięcia i dematerializacji widm pojawiają się jako wymowne symbole: „ich symboliczny sens wiąże się z procesem diametralnego przekształcania percepcji i świadomości jednostki, która nie tyle umarła, ile – by pozostać w zgodzie z logiką zdarzeń – przeszła doświadczenie śmierci”⁷.

Zdaniem Pasternaka, „wniknięcie w sferę transcendencji nie oznacza jednocześnie obecności sacrum”⁸, a autor powieści zburzył potoczne wyobrażenie na temat zaświatów i dokonał desakralizacji ludzkiej duszy. Christopher Derrick uznał świat przedstawiony powieści za wizję czyśćca umieszczonego na ziemi:

Nowa powieść dr. Pietrkiewicza, poruszająca i niezwykle ekscytująca wyprawa do czyśćca, zabiera nas w szalone i mroczne czeluści [...]. Ta powieść – jak ciężkie, przerażające mięso, nie na delikatne żołądki – jest mistrzowską wizją poety i żywym wyobrażeniem innej rzeczywistości⁹.

⁷ J. Pasternak, *Realizm i fantastyka w powieści Jerzego Pietrkiewicza*, s. 193.

⁸ Tamże, s. 192.

⁹ Oryg.: „Dr Peterkiewicz’s new novel, an alarming and widely exciting exploration of Purgatory, takes us into the insane and disreputable depths [...] this novel – strong terrifying meat, not for delicate stomachs – is a poet’s masterly and all too plausible imagining of what the concrete reality may be like”. C. Derrick, *A Novelist in Purgatory*, „The Catholic Herald”, 22.12.1961. Tłumaczenie własne Autorki.

Zgodnie z taką interpretacją, stopniowa utrata zmysłów wzroku i słuchu zjaw może oznaczać oczyszczanie z pozostałości ziemskiego życia lub nawet pokutę za czyny popełnione przed śmiercią. Proces ten miałby zatem stanowić etap przejściowy przed osiągnięciem całkowitej wolności symbolizującej duchową przemianę. Za odczytaniem powieściowego świata przedstawionego jako czyśćca przemawia też to, że nie pojawiają się w nim wszyscy zmarli ludzie, duchów właściwie jest niewiele, za to każdy z nich pozostaje związany ze swoim ziemskim życiem niechlubnymi czynami, jakich dokonał. Czytelnik poznaje szereg bohaterów, z których każdy ma na sumieniu mniejsze lub większe przewinienia, brak natomiast w tym gronie postaci pozytywnych i dzieci.

Ponadto, widma trafiają do sanatorium, gdzie ma nastąpić ich ostateczne uleczenie z ludzkich nawyków. Wolność jest nagrodą za oczyszczenie, jednak nie każdy duch może jej dostąpić. Całkowite wyzwolenie z pozostałości ziemskiego życia będzie dane tylko tym „kuracjuszom”, którzy na nie zasłużą – wykażą się szlachetnością i silną wolą. Sanatorium stanowi zatem przestrzeń, w której pozaziemskie byty otrzymują szansę na kolejne wcielenie, tym razem zupełnie niematerialne. Czyściec jest miejscem tymczasowego pobytu, a ostatni etap egzystencji nastąpi po uzyskaniu wolności.

Przez ukazanie pustki egzystencji i braku Boga w pośmiertnych losach ludzkiego ducha Pietrkiewicz doprowadził do „rozerwania religijnego kontinuum współczesnego człowieka”¹⁰. Pragnieniem bytów ukazanych w powieści nie jest bliskość Boga, ale wolność. Bohaterowie książki nie wierzą w piekło, jedynym zaś celem ich egzystencji ma być oczyszczenie: „ani ciało, ani dusza nie istnieją; jest tylko duch, który musi zostać oczyszczony, żeby żył” (GD 225).

Jednakże zjawy nie potrafią sobie wyobrazić, jak ich upragniona wolność miałaby wyglądać. Dążenie do niej stanowi sens ich obecnej egzystencji, natomiast nie wiedzą one, gdzie trafią po wyzwoleniu ani jaką przybiorą postać. Opuszczenie czyśćca da im nowe życie w kolejnej, nieznannej rzeczywistości. Pragnienie wolności nie wyklucza jednoznacznie istnienia Boga i jego obecności w pozaziemskim świecie. Pietrkiewicz nie

¹⁰ J. Pasterski, *Realizm i fantastyka w powieści Jerzego Pietrkiewicza*, s. 192.

narzuca czytelnikowi gotowego rozwiązania, także tę kwestię pozostawiając otwartą.

Szczególną rolę w powieści odgrywa Łazarz. Jest on zjawą bardziej od innych doświadczoną w pozaziemskim życiu, gdyż przeżył swoją śmierć trzykrotnie. Łazarz uważa się za przewodnika innych duchów, chce pełnić funkcję przywódcy i Mesjasza nawołującego wszystkie widma do zbawienia dla nich oczyszczenia z ziemskich nawyków. Zdaniem Pasterskiego postać ta „nie tyle przypomina Chrystusa, ile zręcznego polityka, nieznoszącego sprzeciwu i sprawnie budującego aparat władzy”¹¹. Sprytnymi posunięciami zyskuje on dominację nad innymi duchami, a jego sposób rządzenia przypomina bezwzględną dyktaturę. Wzniosłe plany przywódcy nie mogą jednak dojść do skutku, gdyż jeden z duchów okazuje się nadmiernie przywiązany do swojego ciała i wspomnień. Duch ten okazuje iście ludzką słabość, przez co nie może dostąpić oczyszczenia. Łazarz manipuluje również zagubionym Haroldem, którego z łatwością przekonuje do swojej ideologii.

Janusz Pasterski podjął próbę określenia źródeł inspiracji tej jakże oryginalnej książki. Jego zdaniem Pietrkiewicz niewątpliwie uległ fascynacji motywem duchów niejednokrotnie eksponowanym w literaturze. Pasterski przytacza przykłady *Hamleta* Williama Shakespeare’a oraz *Sonatę widm* Augusta Strindberga, a z dwudziestowiecznych dzieł powieści *Mistrza i Małgorzatę* Michaiła Bułhakowa i *Demonia z altówki* Władimira Orłowa. Natomiast w literaturze polskiej pierwowzorów *The Quick and the Dead* upatruje w poezji okresu romantyzmu, w zjawach występujących w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego oraz w dramacie *W małym dworcu* Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Analizę źródeł, które mogły zainspirować pisarza do napisania *The Quick and the Dead*, warto poszerzyć o odwołanie się do literackiej i kulturowej tradycji Wysp Brytyjskich. W XVIII w. wiara w zjawiska nadprzyrodzone stała się w literaturze angielskiej popularnym motywem literackim. Szczególnie często duchy objawiały się w literaturze sentymentalizmu i w gotyckiej powieści grozy. W Wielkiej Brytanii legendy o widmach i upiorach nawiedzających zamki czy gospody oraz zjawach snujących się w okolicach

¹¹ Tamże, s. 196.

historycznych bitew lub miejscach popełnienia morderstw są niezwykle rozpowszechnione.

Współcześnie podania te często wiążą się z miejscami chętnie odwiedzanymi przez turystów, a wieści o nawiedzeniu budowli przez duchy stanowią wręcz dodatkową atrakcję dla zwiedzających. Zdaniem Wojciecha Lipońskiego, obecność duchów w kulturze brytyjskiej wynika z tradycji wywodzącej się z wierzeń religijnych i szczególnego stosunku do przodków¹².

Pośród brytyjskich Celtów powszechne było bowiem przeświadczenie, że zmarli przodkowie nie stawali się istotami ezoterycznymi z innego wymiaru. Według panujących wówczas wierzeń zmarli, odchodząc poza granice tego świata, zachowywali swoją ludzką postać. Jednakże, mając nadal wolną wolę, mogli powracać do świata żywych, kiedy tylko chcieli go odwiedzić. W czasie święta nazywanego Halloween przygotowywano dla nieżyjących przodków jedzenie i picie. Anglowie i Saksonowie corocznie organizowali na cześć zmarłych czuwania przy ogniskach (*wakes*), podczas których odbywały się tańce i popisy zręcznościowe.

Na Wyspach Brytyjskich panował bardziej bezpośredni stosunek do zmarłych aniżeli w innych kulturach celtyckich i germańskich, daleki od pobożnego lęku, jaki charakteryzował religie wielu ludów pogańskich. Według Lipońskiego, „angielskie *wakes* stanowiły odpowiednik obyczaju określanego w Polsce mianem »dziadów«”¹³. Obrzędy te różniły się jednak zasadniczo towarzyszącym im nastrojem. Rytuały brytyjskie odznaczały się pogodną atmosferą, co łączyło się z akceptacją śmierci i rozłąki ze zmarłymi bliskimi. Wspólnota z przodkami demonstrowana była poprzez śpiewy i ucztę zakrapianą alkoholem.

Taka wizja obrzędu zasadniczo odbiegała od znanego Polakom, a opisanego przez Mickiewicza mrocznego obrazu „dziadów” jako pokuty dla nieczystych dusz. Wizja życia pośmiertnego, którą przedstawił Pietrkiewicz w powieści *The Quick and the Dead*, jest zatem bliska pojmowaniu śmierci wywodzącemu się z kultury brytyjskich Celtów, a nie tradycji ludów słowiańskich.

¹² W. Lipoński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2005, s. 412.

¹³ Tamże, s. 412–413.

W literaturze i kulturze Anglii, Walii i Szkocji ważną rolę odgrywa również motyw strachu przed duchami. Odnosi się on do przekonania o istnieniu miejsc nawiedzonych przez duchy (ang. „haunting”). Duchami, które wracają do świata żywych, nie są widma osób zmarłych w spokoju. Upiorne zjawy często były ofiarami lub świadkami morderstw, gwałtownej i niesprawiedliwej śmierci, a miejscami przez nie nawiedzanymi są lochy, zamczyska czy miejsca bitew. Liczbę podań o duchach i najróżniejszych marach przebywających w świecie żywych dla odbycia pokuty za grzechy lub szukających zemsty na swoich ziemskich oprawcach szacuje się w Anglii na około 1500, co przytłaczająco przewyższa liczbę podobnych legend w innych europejskich krajach¹⁴.

W kraju, w którym wiara w duchy stanowi element kultury, fascynacja ta odzwierciedliła się w literaturze i filmie, a także w wielu opracowaniach historycznych oraz encyklopediach¹⁵. Uznane naukowe wydawnictwa anglosaskie chętnie publikują teksty o zjawiskach paranormalnych.

¹⁴ Tamże, s. 413.

¹⁵ Wiele sondaży przeprowadzanych wśród obywateli brytyjskich potwierdza niezwykle wysoki odsetek osób wierzących w duchy, na przykład:

Wiara w zjawiska paranormalne: sondaż przeprowadzony przez Grupę Analiz Konsumenckich na zlecenie Living TV – najobszerniejsze wówczas badanie na temat wiary w zjawiska paranormalne wykazało, że blisko dwie trzecie zapytanych osób wierzy w życie po śmierci, a blisko jedna trzecia respondentów potwierdza wiarę w reinkarnację.

Na tysiąc badanych osób:

- 36% wierzyło w Boga lub istotę wyższą,
- 47% w życie na innych planetach,
- 57% było przekonanych o istnieniu duchów,
- 67% potwierdzało wiarę w moce nadprzyrodzone.

Autor ankiety Jan Walsh zauważył: „Umysły Brytyjczyków są otwarte na wszelkiego rodzaju zjawiska paranormalne”. Mimo że wyniki badania nie są zgodne z wynikami innych sondaży, w których większy procent respondentów deklaroowało wiarę w Boga, przytoczona ankieta na równi z pozostałymi potwierdza, że dla wielu Brytyjczyków wiara w zjawiska nadprzyrodzone lub w kosmitów zastąpiła ortodoksyjne wierzenia.

[*Belief in the Paranormal: A survey carried out by Consumer Analysis Group for Living TV – at the time the largest survey on paranormal beliefs to date – showed that nearly two in three people believed in the afterlife, and nearly a third believed in reincarnation.*

Of the thousand interviewed:

- 36% believed in God,
- 47% believed in intelligent life on another planet,
- 57% believed in ghosts,

Bogatą tradycję duchów w literaturze brytyjskiej zainicjował duch króla w *Hamlecie* Shakespeare'a. Widmo starego monarchy przybyło do świata żywych, by ujawnić przyczynę swojej śmierci i wskazać mordercę – zasiadającego na tronie Klaudiusza. Duch ten musiał dopełnić swojej powinności, aby wyzwolić się z powiązań łączących go ze światem żywych i odejść w spokoju. Podobną funkcję pełnią duchy w powieści Pietrkiewicza. W różnym stopniu i z różnych powodów są one związane ze swoim ziemskim życiem i dopóki nie oczyszczą się z jego pozostałości, nie zaznają wybawienia.

Z kolei popularna w XVIII w. gotycka powieść grozy, zwana też romansem gotyckim, spowodowała „prawdziwą eksplozję literackich duchów”¹⁶. Miejscem akcji były najczęściej mroczne, usytuowane na odludziu zamki i klasztory, a pojawienie się w powieści ducha stanowiło „główną oś fabuły”. Na początku XIX w. klasyczna powieść gotycka straciła na popularności, w powieściach grozy zaś pojawiły się nowe elementy. Przykład stanowi dzieło Mary Shelley *Frankenstein*¹⁷ (1818), gdzie strach budzą możliwe konsekwencje odkryć naukowych.

Współcześnie angielska literatura poświęcona zjawiskom paranormalnym określana jest jako *ghost literature*, a szczególne miejsce pod względem poczytności zajmują opowiadania – *ghost stories*. Krytyk literacki Edmund

– 67% believed in the power of psychics.

The survey author, Jan Walsh observes: „The minds of the British public are open to all kinds of other-worldly phenomenon.” Although these results do not fit with a range of other surveys which consistently show a much higher belief in God, this survey and others do show that for many Britons, belief in the supernatural or in the aliens appears to have taken over from the orthodox beliefs.]; cyt. za: „Baptist Times”, 13.06. 2002 r.

W badaniu przeprowadzonym przez Mori w 1998 r. 18% ankietowanych przyznało się do wiary w przepowiadanie przyszłości, a 38% w astrologię. Kolejne 40% badanych potwierdziło swoją wiarę w duchy, przy czym 15% odpowiedziało, że przeżyło osobiste zetknięcie z duchem.

[Orig.: „In a 1998 Mori poll, 18 per cent of the public said they believed in fortune telling and 38 per cent in astrology. A further 40 per cent said they believed in ghosts, and 15 per cent said that they had personal experience of ghosts”]. Dostępne na: <http://www.telegraph.co.uk/news/newstopics/religion/5144766/Most-people-believe-in-life-after-death-study-finds.html> (dostęp: 10.10.2010). Tłumaczenia własne Autorki.

¹⁶ W. Lipoński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, s. 415.

¹⁷ M. Shelley, *Frankenstein*, tłum. H. Goldmenn, Poznań 1989.

Wilson w roku 1944 pisał o swoim zdumieniu wobec nieustającej popularności i popytności opowiadań o duchach w dobie elektryczności¹⁸, a dekadę później literackie duchy wciąż „miały się dobrze”. W 1986 r. Michael Cox i Robert A. Gilbert wydali *The Oxford Book of English Ghost Stories*. Antologia ta, zawierająca czterdzieści dwa opowiadania różnych autorów, została opublikowana w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii oraz doczekała się wielu wznowień (m.in. w 1989 r. oraz trzykrotnie w latach 1990, 1991 i 1992). We wprowadzeniu do antologii, Gilbert i Cox wyjawili receptę na dobrą opowieść o duchach:

Dobre opowiadanie o duchach, jakkolwiek może prowokować wiele głębokich pytań na temat życia i śmierci, zarówno dostarcza nam rozrywki, jak i wzbudza niepokój. Najlepsi pisarze starają się zaspokoić w czytelniku potrzebę, którą Virginia Woolf nazwała „dziwnym ludzkim pragnieniem przyjemności z odczuwania strachu”¹⁹.

Bohaterami powieści *The Quick and the Dead* są duchy, ale celem pisarza nie było wywołanie w odbiorcy dreszczu emocji. Postacie zjaw nie wywołują strachu, lecz śmieją. Bałutowa uznała tę książkę za „pomysłową humoreskę”²⁰, a Jan Jakóbczyk zauważył, że jest napisana w „tonacji opery buf-fa, z rozległą gamą kreacji purnonsensowych”²¹. Sam autor podkreślał, że kierował się chęcią stworzenia utworu, który wywiedziony z natury świata nie opiera się na kabaretowej atmosferze, lecz na kontraście wynikającym z przedstawionych, a raczej zestawionych ze sobą w utworze czynników, swoistym odwróceniu²².

¹⁸ Introduction, [w:] *The Oxford Book of English Ghost Stories*, ed. M. Cox, R. Gilbert, London 1992, s. XV.

¹⁹ Oryg.: „a good ghost story, though it may raise many profound questions about life and death, entertains as us as much as it unsettles us, and the best writers are careful to satisfy what Virginia Woolf called „the strange human craving for the pleasure of feeling afraid”. *The Oxford Book of English Ghost Stories*, nota edytorska, okładka. Tłumaczenie własne Autorki.

²⁰ B. Bałutowa, *Powieść angielska XX wieku*, Warszawa 1983, s. 271.

²¹ J. Jakóbczyk, *W obcym języku. Pietrkiewicz, Kosiński, Kuniczak*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 2, red. J. Garliński i in., Katowice 1996, s. 282.

²² Z Jerzym Pietrkiewiczem rozmawiała Alicja Moskalowa, 19 grudnia 1981 na Hampstead w Londynie, „Pamiętnik Literacki”, t. 5, Londyn 1993, s. 220.

Jerzy Pietrkiewicz, posługując się groteską, sparodiował rolę ducha w literaturze. Zjawy z zaświatów nie są dla odbiorcy straszne, ale jawią się raczej jako żałosne. W powieści *The Quick and the Dead* role duchów i ludzi zostały odwrócone: żywi nie boją się zjaw, przeciwnie – to widma drżą na myśl o spotkaniu z człowiekiem. Posługując się specyficznym, angielskim czarnym humorem, Pietrkiewicz przedstawił świat żywych jako znacznie straszniejszy od świata umarłych.

Nade wszystko powieść wzbudza refleksje zarówno nad życiem, jak i pośmiertną egzystencją ludzkiej duszy. Fabuła, która bawi, zarazem pozostawia czytelnika w stanie intelektualnego niepokoju, gdyż porusza uniwersalny temat: zagubienia i poszukiwania własnej tożsamości w zmieniającym się świecie. Marek Pąckiński²³ słusznie zauważył, że *The Quick and the Dead* jest przykładem literatury, w której przedstawienie śmierci ma wywołać w odbiorcy głęboką refleksję o życiu. Być może dzieje Harolda stanowią odbicie kolei życiowych Pietrkiewicza. Czyżby zatem „peregrynacje zagubionego widma” były metaforą losu emigranta oderwanego nagle od ojczyzny i przeszłości, który „snuje się jak duch” w nowej, niezrozumiałej rzeczywistości?

LITERATURA

Bałutowa B., *Powieść angielska XX wieku*, Warszawa 1983.

„Baptist Times”, 13.06. 2002 r.

Derrick C., *A Novelist in Purgatory*, „The Catholic Herald” 22.12.1961.

Hartley L.P., *Introduction to Lady Cynthia Asquid* (ed.), *The Third Ghost Book*, 1955.

Jakóbczyk J., *W obcym języku. Pietrkiewicz, Kosiński, Kuniczak*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 2, red. J. Garliński i in., Katowice 1996.

Lipoński W., *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2005.

Mori poll, <http://www.telegraph.co.uk/news/newstopics/religion/5144766/Most-people-believe-in-life-after-death-study-finds.html>; (dostęp: 10.10.2010).

Pąckiński M., *Peregrynacje zagubionego widma*, „Nowe Książki” 1987, nr 5/6.

²³ M. Pąckiński, *Peregrynacje zagubionego widma*, „Nowe Książki”, 1987, nr 5/6, s. 10.

Pasterski J., *Realizm i fantastyka w powieści Jerzego Pietrkiewicza „Gdy odpadają łuski ciała”*, [w:] Jerzy Pietrkiewicz. *Inna wersja emigracji*, red. B. Czarnecka i J. Kryszak, Toruń 2000.

Pietrkiewicz J., *The Quick and the Dead*, London 1961.

Pietrkiewicz J., *Gdy odpadają łuski ciała*, przekł. A.H. Moskalowa, Warszawa 1986.

Shelley M., *Frankenstein*, tłum. H. Goldmenn, Poznań 1989.

The Oxford Book of English Ghost Stories, eds M. Cox, R. Gilbert, London 1992.

Z Jerzym Pietrkiewiczem rozmawiała Alicja Moskalowa, 19 grudnia 1981 na Hampstead w Londynie, „Pamiętnik Literacki”, z. 5, Londyn 1993.

Summary

“When I died, the day was like glass...” The Fantasy of Life after Death in Jerzy Pietrkiewicz’s Novel *The Quick and the Dead*/*Gdy odpadają łuski ciała*

The aim of the article is to present the fifth English novel by the Polish émigré writer Jerzy Pietrkiewicz, *The Quick and the Dead*. It was published in London in 1961, whereas the Polish translation appeared in 1986, entitled *Gdy odpadają łuski ciała*. The main motive of the novel is the author’s vision of death and man’s further existence. Touching upon the eschatological issues, Pietrkiewicz presented the fate of human beings in the posthumous reality. The community of ghosts actually exists on earth and reflects typical human relationships, penetrating the empirically available reality – only their physical form is different. Each of the characters outlined by the writer speaks in a style that corresponds to their social background or former profession, follows their own emotions and manipulations of others, and despite supernatural powers – may also be awkward and helpless. The novel, although illustrating the presence of ghosts on earth, differs significantly from the traditional presentations of supernatural phenomena in literary works, based on evoking the feelings of horror and disgust in the reader. The author parodied the role of the ghost in literature, as a result of which the story of the posthumous adventures of Harold Nash, getting to know the world from the very beginning, becomes a universal representation of the turn of human life.

Keywords: Jerzy Pietrkiewicz, *The Quick and the Dead*, ghosts.

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie piątej angielskiej powieści polskiego pisarza emigracyjnego, Jerzego Pietrkiewicza, *The Quick and the Dead*. Utwór ukazał się w Londynie w 1961 r., a w Polsce dopiero w roku 1986, w tłumaczeniu Alicji Moskalowej, pod tytułem *Gdy odpadają łuski ciała*. Powieść zawiera wyobrażenia autora na temat śmierci i dalszych losów człowieka. Podejmując próbę wniknięcia w problematykę eschatologiczną, Pietrkiewicz przedstawił egzystencję ludzkich bytów w pośmiertnej rzeczywistości. Społeczność duchów istnieje właściwie na ziemi i odzwierciedla typowe ludzkie relacje, przenikając dostępną empirycznie rzeczywistość – jedynie powłoka cielesna bohaterów jest inna. Każda z postaci nakreślonych przez pisarza wypowiada się w stylu, który odpowiada jej pochodzeniu społecznemu lub wykonywanemu niegdyś zawodowi, ulega własnym emocjom i manipulacjom innych, a pomimo ponadnaturalnych mocy – bywa nieudolna i bezradna. Utwór Pietrkiewicza, choć ukazuje obecność zjaw na ziemi, odbiega znacząco od tradycyjnego przedstawienia zjawisk nadprzyrodzonych w utworach literackich, polegającym na wywoływaniu w czytelniku uczuć grozy i przerażenia. Autor sparodiował rolę ducha w literaturze, w rezultacie czego historia pośmiertnych przygód Harolda Nasha, poznającego świat od początku, staje się uniwersalnym przedstawieniem kolei ludzkiego życia.

Słowa kluczowe: Jerzy Pietrkiewicz, *The Quick and the Dead*, duchy.